ARTYKUŁY

„Polityka i Społeczeństwo" 3(15) / 2017
DOI: 10.15584/polispol.2017.3.10

Bartosz Wróblewski*

STRATEGIA POLITYCZNA MONARCHII JORDAŃSKIEJ W WARUNKACH ZAGROŻENIA JEJ EGZYSTENCJI – NA PRZYKŁADZIE KRYZYSÓW W LATACH 1957, 1970 I 1991

POLITICAL STRATEGY OF THE JORDAN MONARCHY IN THE CONDITIONS OF THREAT TO ITS EXISTENCE – ON THE EXAMPLE OF CRISES IN 1957, 1970 AND 1991

Summary

The Hashemite Kingdom of Jordan is now one of the most stable Arab countries. Several times in its history, however, it underwent area period of serious internal conflicts. Jordan is a monarchy and the authority of the house of Hashemite comprises an axiom of its constitution. In 1957 and 1970 strong opposition dominated by the Palestinians posed a threat to the rule of the Hashemites. In 1991 the throne was not directly in danger, but the results of the Gulf War were destabilizing within the country. The article presents those three political crises and the way in which king Hussein defeated the opposition forces. The Hashemite made use of main internal divisions in Jordanian society, especially the antagonism between Palestinians and the citizens of Transjordan. This strategy has, until now, been effective.

Key words: Hashemites, Jordan, Palestinians, Hussein I, politics

Wprowadzenie

Haszymidzkie Królestwo Jordanii jest uważane za jedno z najstabilniejszych państw arabskich. Gdy porównujemy jego obecną sytuację i dramatyczne wydarzenia rozgrywające się w sąsiednim Iraku lub Syrii, to powyższa ocena wydaje się w pełni uzasadniona. Należy jednak przypomnieć, że nie zawsze tak postrzegano monarchię haszymidzką. Przez

* Instytut Nauk o Polityce, Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, adres e-mail: bwrob@o2.pl

dłuższy czas reżim w Ammanie uchodził za wybitnie niestabilny. Dość powszechnie uważano, że monarchiczna forma rządów w Jordanii stanowi anachronizm i w nieodległym czasie musi upaść. Mimo to właśnie rząd haszymidzki w Ammanie przezwyciężył wszystkie dotychczasowe kryzysy. Warto pochylić się nad tym zagadnieniem i zwrócić uwagę na strategie polityczne, używane przez dynastie dla utrzymania władzy.

Stabilność państwa była dla Haszymidów zawsze równoznaczna z zapewnieniem panowania swego rodu. Należy o tym pamiętać przy rozważaniu omawianej kwestii. Przywódcy dynastii dążyli do takiego zrównoważenia w państwie wpływów różnych sił społecznych, by utrzymać się na tronie oraz by monarcha pozostawał najwyższym arbitrem. Konkretne rozwiązania instytucjonalne były sprawą drugorzędną i były wybierane dla zrealizowania polityki, jaką narzucała konieczność.

W poniższym tekście chcę zwrócić uwagę na jedną z podstawowych strategii politycznych realizowanych przez władców Jordanii w ciągu kilkudziesięciu lat. Chodzi o wykorzystanie istniejących podziałów etnicznych dla utrzymania władzy rodu panującego. Wykorzystanie podziałów etnicznych nie jest żadną nowością w historii regionu. Przeciwnie, na Bliskim Wschodzi stanowiło niemal kanon działań politycznych. Jednak Haszymidzi podeszli do tej kwestii w nieco odmienny sposób. Władcy Jordanii budowali nowoczesne (generalnie) społeczeństwo i równocześnie wykorzystywali pewne tradycyjne podziały dla stabilizacji dynastii. Co ciekawe, ten eksperyment na razie przynosi powodzenie (Wróblewski 2011: 262–263).

W tradycyjnym społeczeństwie arabskim istnieją podziały na grupy plemienne i rody. W przypadku jednak Jordanii bardziej istotny okazał się podział generalny między rdzenną ludnością terenów na wschód od Jordanu a napływową ludnością palestyńską. Dodatkowo można też wskazać na różnice między ludnością osiadłą a społecznościami koczowników Beduinów. Haszymidzi tych podziałów nie tworzyli, jednak w sytuacji zagrożenia tronu wykorzystywali istniejące różnice i spory na swoją korzyść (Danecki 2001: 378–379).

Aby zilustrować sposób działania dynastii, przedstawię przykłady trzech poważnych kryzysów politycznych w Jordanii. Pierwszy z nich miał miejsce w latach 1956–1957. Drugi zasadniczo dotyczy roku 1970, choć w pewnym sensie obejmuje lata 1967–1970. Trzeci wreszcie obejmuje lata 1990–1991 ze szczególnym nasileniem w tym ostatnim roku. W każdym z tych okresów kryzysowych król Jordanii Husajn I musiał przezwyciężyć zagrożenie polityczne. We wszystkich tych przypadkach zdołał pokonać opozycję dzięki wykorzystaniu podziałów wewnętrznych i apelowaniu do różnych grup poddanych. Zanim jednak przejdę do opisu tych trzech dramatycznych kryzysów, najpierw wypada przedstawić

proces powstania Jordanii w latach 1921–1955, by wskazać na warunki obiektywne działań Ammanu.

W tekście poniższym wykorzystane zostały głównie opracowania brytyjskie dotyczące historii i społeczeństwa Jordanii. Posłużono się też nielicznymi opracowaniami polskimi dotyczącymi tej tematyki. Przy analizie zagadnienia pomocne były także dokumenty brytyjskie z lat 40. i 50. znajdujące się w National Archives w Londynie. Są to głównie dokumenty dyplomatyczne (Foreign Office).

Działania dynastii Haszymidów przyniosły dość paradoksalny skutek z punktu widzenia zachodniego obserwatora. Ich cele i metody mieściły się w granicach przednowoczesnej polityki. Aksjomatem było utrzymanie panowania rodu panującego, a nie nowoczesny nacjonalizm, np. idea panarabska. Mimo to właśnie Jordania utrzymała stabilność w regionie ogarniętym wojnami domowymi.

Powstanie i rozwój państwa

Odrębna jednostka polityczna powstała na wschód od Jordanu po I wojnie światowej. Po upadku imperium osmańskiego w 1918 r. tereny Transjordanii podlegały formalnie rządowi Królestwa Syrii. Państwo to starał się zorganizować Fajsal z rodu Haszymidów syn króla Hidżazu Husajna. Jednak w lipcu 1920 r. Francuzi zajęli Damaszek i wypędzili Fajsala z Syrii. Zgodnie z układem francusko-brytyjskim ziemie na wschód od Jordanu należały do brytyjskiej strefy wpływów. Tymczasem na te tereny wkroczył inny z synów króla Husajna książę Abd Allah. 2 marca 1921 r. zajął Amman, a 27 marca 1921 r. odbyły się rozmowy tego Haszymidy z sekretarzem do spraw kolonii Winstonem Churchillem w Jerozolimie. W wyniku tych negocjacji Brytyjczycy zgodzili się, by tereny na wschód od Jordanu wydzielić z mandatowej Palestyny. Obszar ten nazwano Emiratem Transjordanii, a Abd Allah stał się jego władcą. Monarchia była protektoratem Wielkiej Brytanii w latach 1921–1946. Odrębność Transjordanii wynikała wyłącznie z decyzji politycznych podjętych w 1921 r. (Lunt 1999: 4 i 10–11; Wilson 1999: 50–52).

Transjordania była ubogim pustynnym terytorium. Zamieszkiwało ją według wielu ocen około 200 tys. ludzi. Mniej więcej połowę z nich stanowili Beduini należący do kilku federacji plemiennych, takich jak Banu Szahr, Audan czy Howaitatów. Drugą połowę stanowili rolnicy i mieszkańcy kilku niewielkich miast. Dla władz emiratu głównym problemem była kontrola plemion beduińskich. Rolnicze wsie i miasta podporządkowano względnie łatwo. Zresztą administrację emiratu tworzono dzięki dotacjom brytyjskim (Peake 1958: 98–100; Shwadran 1959: 100–101).

Ważną rolę w historii Transjordanii odegrał oficer brytyjski John Bagot Glubb. Rozpoczął on służbę w emiracie w 1931 r. Zorganizował kilkusetosobowy oddział złożony z Beduinów, tzw. Pustynny Patrol. Dzięki swym zdolnościom negocjacyjnym pozyskał dla współpracy z rządem w Ammanie starszyznę plemion beduińskich. To on odpowiadał za przekazywanie dotacji plemionom i doprowadził do objęcia zwierzchnictwem władz pustynnych terenów państwa (ponad 2/3). W czasie II wojny światowej J.B. Glubb został dowódcą armii emiratu Legionu Arabskiego. Przeprowadził jej wyraźne powiększenie z kilkuset żołnierzy do liczby 6 tys. (Lunt 1999: 42 i 45–47; Glubb 1983: 282–284).

J.B. Glubb zadbał o dobre uzbrojenie armii transjordańskiej. Przede wszystkim jednak zastosował przemyślany system rekrutacji. W armii zatrudniał głównie Beduinów albo rolników z Transjordanii. Legion Arabski był armią zawodową utrzymywaną dzięki dotacjom brytyjskim. J.B. Glubb stworzył dzięki temu siły złożone z żołnierzy i podoficerów arabskich, w dużej mierze Beduinów, ale dowodzone przez kilkudziesięciu oficerów brytyjskich. Jednocześnie jeszcze silniej związał plemiona transjordańskie z dworem haszymidzkim i osobą władcy (Vatikiotis 1967: 73–75; Wróblewski 2009: 65–70).

W 1946 r. Brytyjczycy nadali Transjordanii niepodległość, choć *de facto* ich dominacja pozostała bardzo silna. W 1948 r. państwo haszymidzkie wzięło udział w I wojnie izraelsko-arabskiej. W wyniku starć Amman przejął kontrolę nad środkową Palestyną, czyli Zachodnim Brzegiem Jordanu i Wschodnią Jerozolimą. Na ziemiach palestyńskich mieszkało 720 tys. ludzi, a dodatkowo około 100 tys. Palestyńczyków przeniosło się na wschodni brzeg Jordanu. Tymczasem w Transjordanii mieszkało dotąd 350 tys. ludzi (Dokumentacja 1956: 124A). Transjordanię i środkową Palestynę połączono formalnie 24 kwietnia 1950 r. Państwu nadano nową nazwę – Haszymidzkie Królestwo Jordanii, a Palestyńczycy stali się większością poddanych Ammanu do 1967 r. (Robins 2004: 84–85; Wróblewski 2013: 211).

Kryzys monarchii w latach 1956–1957

W dekadę lat 50. monarchia haszymidzka wkraczała powiększona, ale z licznymi problemami. W gruncie rzeczy była wtedy państwem Palestyńczyków. Jednak ci nowi poddani nie uznawali naturalnego prawa Haszymidów do sprawowania władzy. Co więcej, Palestyńczycy podejrzewali króla Abd Allaha o prowadzenie pertraktacji z Izraelem, co uznawali za zdradę swoich interesów. Król rzeczywiście prowadził tajne rozmowy w sprawie uregulowania konfliktu. Uważał to jednak za natu-

ralny sposób postępowania. W zasadzie władca nie krył się nawet zbytnio ze swoimi zamiarami[1].

Postawa Abd Allaha budziła rosnącą niechęć poddanych palestyńskich, a grupa ta zdominowała gospodarkę i parlament Jordanii. Natomiast dawni poddani z Transjordanii uznawali naturalne prawo rodu panującego do sprawowania rządów. Beduini postrzegali politykę poprzez pryzmat interesów swoich plemion. Władca miał prawo do wszelkich posunięć, o ile nie naruszał tych interesów. Ambasador brytyjski Alec Kirkbridge pisał wprost, że dotąd polityka w Ammanie polegała na osobistych kontaktach króla z lokalnymi przywódcami. Po 1950 r. natomiast powstała nowoczesna opozycja ideologiczna zdominowana przez Palestyńczyków. Przyznawał, że nie był w stanie wpływać na tę nową klasę polityczną[2].

20 lipca 1951 r. król Abd Allah modlił się w meczecie Al Aksa w Jerozolimie. Gdy wychodził z jego wewnętrznej części, zastrzelił go młody Palestyńczyk Mustafa Szukri-Aszu. Zamach ujawnił skalę niechęci między Palestyńczykami a ludźmi z dawnej Transjordanii. Żołnierze z orszaku króla zabili zamachowca, ale potem strzelali na oślep do tłumu zgromadzonego pod meczetem i zastrzelili około 20 przypadkowych osób, a blisko 100 ranili. Co gorsza, zaraz po zamachu ludzie z tzw. Regimentu Haszymidzkiego wtargnęli na Stare Miasto w Jerozolimie. Tam zdemolowali sklepy i bili wszystkich napotkanych przechodniów. Regiment ten był w całości niemal tworzony przez żołnierzy pochodzących z plemion beduińskich. Zamieszki te szybko opanowano, ale mogły być symbolem wrogości grup etnicznych wśród społeczeństwa Jordanii (Wilson 1999: 207–209).

Po śmierci pierwszego władcy nowym królem był formalnie jego syn Talal. Jednak ze względu na postępującą chorobę psychiczną faktyczne rządy przejęła rada regencyjna, a 2 maja 1953 r. oficjalnie intronizowano jego syna księcia Husajna. Nowy król liczył w tym momencie 18 lat i jego pozycja była dość słaba. W okresie 1951–1954 wzrosło więc znaczenie parlamentu i polityków cywilnych, w tym generalnie elit palestyńskich (Robins 2004: 77–78 i 80–82).

W tym czasie w Egipcie obalono monarchię (w 1952 r.) a od 1954 r. władzę dyktatorską przejął tam Gamel Abdel Naser. Przywódca egipski zdołał pozyskać poparcie wielu Palestyńczyków. Twierdził, że Kair pod jego przywództwem pokona Izrael. To jeszcze bardziej osłabiało pozycję Haszymidów w Ammanie (Nutting 1972: 77 i 82). Do konfrontacji do-

[1] From Kirkbride to Bevin, March 6, 1950, FO (National Archives, Foreign Office), FO 371/82705.

[2] From Kirkbride to Foreign Office, November 30, 1950, FO371/82716.

szło wreszcie w związku z koncepcją przystąpienia Jordanii do tzw. Paktu Bagdadzkiego. Ten prozachodni sojusz łączył Turcję, Iran, Pakistan, Irak i Wielką Brytanię. Ze względu na rolę J.B. Glubba i oficerów brytyjskich w Ammanie wydawało się pod koniec 1955 r., że Jordania będzie oczywistym kandydatem na kolejnego członka sojuszu. Jednak na wezwanie z Kairu opozycja w Jordanii rozpoczęła w grudniu 1955 r. masowe protesty. Skala wystąpień oraz związanego z nimi wandalizmu zaskoczyła całą jordańską klasę polityczną. Główną siłą protestu byli Palestyńczycy, zwłaszcza uchodźcy palestyńscy. Policja była zbyt słaba i do rozpędzenia tłumów użyto żołnierzy Legionu Arabskiego. Ostatecznie protesty wygasły, gdy król zapowiedział, że Jordania nie wstąpi do żadnego paktu wojskowego (Robins 2004: 92). Ponieważ jednak zabiegi wokół akcesji Jordanii nadal trwały, w dniach 8–9 stycznia 1956 r. nastąpiła kolejna, jeszcze gwałtowniejsza fala protestów i zniszczeń. Znów jedyną siłą broniącą władzy Haszymidów okazał się Legion Arabski, który stłumił wystąpienia opozycji (Wróblewski 2013: 313).

Jordania oficjalnie wycofała się z zamiaru przystąpienia do Paktu Bagdadzkiego. Co ważniejsze, okazało się, że masowe protesty palestyńskiej większości stanowią wielkie zagrożenie dla monarchii. Armia była jedyną gwarancją przetrwania Haszymidów, ale dowodził nią J.B. Glubb i 75 wyższych oficerów brytyjskich, co powodowało powszechną niechęć społeczeństwa. Król Husajn stał przed bardzo trudnym wyzwaniem politycznym. W tak groźnych okolicznościach przeprowadził zaskakujące posunięcie. 1 marca 1956 r. wieczorem zdymisjonował wieloletniego dowódcę Legionu Arabskiego J.B. Glubba. Odleciał on z Ammanu rano 2 marca 1956 r., a wraz z nim kilku innych oficerów brytyjskich. W Jordanii informacja o decyzji wywołała wybuch radości. Opozycja uznała dopiero ten fakt za realne zrzucenie panowania brytyjskiego. Król pierwszy raz zyskał pewną popularność na palestyńskiej ulicy (Glubb 1957: 422–424).

Ta popularność wiązała się z groźbą zapaści finansowej. Brytyjczycy dotąd pokrywali niemal wszystkie wydatki armii. Amman zaczął szukać innych źródeł finansowania. Jednym z możliwych kierunków był sojusz z Egiptem, innym nawiązanie relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Pod koniec 1956 r. doszło do interwencji Wielkiej Brytanii i Francji oraz Izraela przeciw Egiptowi. Siły brytyjsko-francuskie zaczęły bombardować Egipcjan 31 października 1956 r., a ich spadochroniarze zajmowali rejon Kanału Sueskiego w dniach 5–6 listopada 1956 r. Jednak już 7 listopada Brytyjczycy i Francuzi musieli przerwać atak pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. Wynik tej interwencji oznaczał katastrofę prestiżową dla Wielkiej Brytanii (Scott Lucas 1991: 296). W Jordanii w tym momencie przeważały zdecydowanie nastroje pronaserowskie. Od 29 października 1956 r. działał gabinet Sulajmana Nabulsiego. W jego rzą-

dzie dominowali politycy sympatyzujący z Egiptem i opcją arabskiego socjalizmu. Z armii jordańskiej wydalono wszystkich brytyjskich oficerów (Lunt 1999: 154–155).

W zmienionej sytuacji wydawało się, że pełny triumf odniesie w Ammanie opcja antyzachodnia popierana przez Palestyńczyków. Rząd S. Nabulsiego zerwał sojusz z Wielką Brytanią i negocjował umowy z Egiptem i Syrią. Młody monarcha był na ogół niedoceniany. Tymczasem król Husajn postrzegał rząd lewicy jako zagrożenie dla władzy dynastii i dążył do nawiązania ścisłej relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Od początku 1957 r. również administracja amerykańska zaczęła szukać sojuszników w świecie arabskim dotąd zdominowanym przez Londyn. Między rządem Jordanii a królem powstał zasadniczy spór w sprawie geopolitycznych opcji (Bania 2000: 282–283).

Rząd S. Nabulsiego umacniał się, co niepokoiło Haszymidów. 2 kwietnia 1957 r. rząd ogłosił zamiar nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Król wykorzystał ten moment, by uderzyć i publicznie skrytykował decyzje. Rząd, przeceniając swą popularność, nie cofnął się przed konfrontacją i chciał zdymisjonować niektórych wyższych oficerów. Król odrzucił postulat rządu i 10 kwietnia 1957 r. udzielił mu dymisji. S. Nabulsi przyjął co prawda tę decyzję, ale jego zwolennicy 11 kwietnia rozpoczęli protesty przeciw monarchii. W ciągu kilku dni tłumy opozycjonistów, przede wszystkim Palestyńczyków, wydawały się panować nad stolicą (Lunt 1999: 158 i 160–161).

Rząd prawdopodobnie planował pozyskanie wojska. Po dymisji brytyjskich oficerów ich rolę przejęli młodzi Arabowie. Pełnili oni dotąd o wiele niższe stanowiska i mieli małe doświadczenie. Nowi oficerowie pochodzili z różnych środowisk – byli to zarówno Beduini, jak i ludzie z miast. Część z nich popierała nowy rząd i była zafascynowana postacią Nasera. W czasie protestów w Ammanie doszło 13 kwietnia 1957 r. do kryzysu w armii. Dowództwo zarządziło manewry z dala od Ammanu. Na manewry wysłano oddziały zdominowane przez Beduinów. W oddziałach rozeszła się jednak pogłoska, że oficerowie chcą obalić króla. Niespodziewanie w obozach wojskowych wybuchła rebelia przeciwko części oficerów. W nocy z 13 na 14 kwietnia doszło nawet do starć koło Zarki między żołnierzami lojalnymi wobec rządu i popierającymi króla. W tej sytuacji 14 kwietnia 1957 r. Husajn zdołał opanować zamęt i uzyskał poparcie żołnierzy. Wymienił dowództwo wojskowe. Generalnie umocniono rolę oficerów pochodzenia beduińskiego[3].

[3] Annual review for 1957, British Embassy, Amman, January 28, 1958. FO 371/134006/VJ1011/1/58 , s. 9.

Król ogłosił później, że to dowódca armii Ali Abu Nuwar planował zamach stanu. Sprawa ta pozostaje do dziś niejasna (Wróblewski 2013: 395).

Król przejął faktycznie pełną władzę nad armią. Co więcej, przekonano się, że żołnierze i oficerowie pochodzący z plemion beduińskich są generalnie zwolennikami władzy Haszymidów, wykazują natomiast niechęć wobec miejskiej klasy politycznej. W następnych dniach król próbował zawrzeć kompromis z obozem lewicy arabskiej, oczywiście żądał uznania swej dominacji. Opozycja podtrzymywała jednak masowe protesty. Ostatecznie 24 kwietnia 1957 r. król mianował prozachodni rząd, który ogłosił wprowadzenie stanu wyjątkowego. 25 kwietnia 1957 r. armia rozpoczęła krwawą pacyfikację protestów. Politycy opozycji zostali aresztowani lub uciekli. Król oskarżył oficjalnie rząd S. Nabulsiego o to, że chciał podporządkować kraj komunizmowi. Armia zachowała całkowitą lojalność i w ciągu kilku dni stłumiła protesty. Zarówno przy okazji czystki w armii, jak i w wypadku pacyfikacji wystąpień opozycji król wykorzystał zasadniczy podział między ludnością dawnej Transjordanii a na ogół opozycyjnymi Palestyńczykami. Beduińska część armii stanowiła główną siłę chroniącą stabilność tronu[4].

Kryzys polityczny w latach 1967–1970

Zwycięstwo nad opozycją pozwoliło królowi Husajnowi związać się wyraźnie ze Stanami Zjednoczonymi. Waszyngton przejął rolę Brytyjczyków i zaczął finansować armię Jordanii i wspomagać jej gospodarkę. W dekadzie lat 1957–1967 władza haszymidzka nie była generalnie zagrożona. Mimo to problem relacji Palestyńczyków z monarchią jordańską pozostawał główną osią polityki wewnętrznej państwa. Władze w Ammanie starały się zintegrować obie części państwa. Nie można twierdzić, że dyskryminowały Palestyńczyków jako takich. Przeciwnie, jako jedyny rząd arabski nadały pełne obywatelstwo uchodźcom. Palestyńczycy byli ministrami, a nawet premierami Jordanii. Tym niemniej władze haszymidzkie zachowały zawodowy typ armii. Celowo pozostawiono w jej ramach elitarne oddziały zdominowane przez element beduiński. Z kolei Palestyńczycy pozostali nieufni wobec reżimu. Gdy zaś w 1964 r. w wyniku umów z Egiptem król Husajn pozwolił na utworzenie w Jordanii struktur Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), to przyczyniły się one do szybkiego umocnienia palestyńskiej odrębności etnicznej (Wróblewski 2011: 158–159).

[4] Ibidem, s. 10–11.

Król Husajn chciał, by ludność palestyńska uznawała go za przywódcę. Może właśnie dlatego w 1967 r. poparł antyizraelską politykę Nasera. W rezultacie w czerwcu 1967 r. Jordania wzięła udział w tzw. Wojnie Sześciodniowej. Wojska izraelskie pobiły armie arabskie, również jordańską. Izraelczycy okupowali Zachodni Brzeg Jordanu i Wschodnią Jerozolimę. Licząca ponad 30 tys. ludzi armia została rozgromiona. Na wschodni brzeg Jordanu napłynęło około 300 tys. uchodźców palestyńskich. Reżim haszymidzki doznał olbrzymiego osłabienia. W nowych warunkach król Husajn musiał się zgodzić, by wojskowe skrzydło OWP Al-Fatah zorganizowało swoje oddziały zbrojne i podjęło partyzancką walkę z Izraelem. 21 marca 1968 r. doszło do ciężkich walk sił Al-Fatah z Izraelczykami pod miejscowością Karama. Oddziały palestyńskie zdołały tam wyjść z okrążenia. Według strony jordańskiej zawdzięczały to pomocy armii haszymidzkiej. Jednak propaganda Al-Fatah przedstawiła starcie jako samodzielne zwycięstwo Palestyńczyków. Nowym idolem uchodźców został Jasir Arafat. Oddziały Al-Fatah urosły w ciągu trzech miesięcy z 2 tys. do 15 tys. bojowników. Ruch palestyński stał się znów groźny dla pozycji Haszymidów (Salibi 1998: 142).

Monarcha jordański w latach 1968–1970 tolerował rosnący w siłę zbrojny ruch palestyński z wielu powodów. Musiał przede wszystkim odbudować armię rządową. Jednocześnie musiał uwzględniać popularność bojowników OWP wśród części poddanych. Co więcej, król chciał odzyskać Zachodni Brzeg Jordanu. Spodziewano się w przyszłości jakiegoś układu pokojowego. Ruch palestyński był ważnym elementem nacisku na Izrael. Jednak wewnątrz Jordanii oddziały palestyńskie w 1969 r. przeniosły się do miast, w tym do Ammanu. Zbrojni Palestyńczycy stali się ruchem rewolucyjnym, a ich niechęć kierowała się przeciw monarchii haszymidzkiej. Bojówki palestyńskie w 1970 r. zaczęły przejmować kontrolę nad niektórymi dzielnicami Ammanu oraz nad miastami na północy kraju. Władza królewska była przez Palestyńczyków wyraźnie ignorowana. Zresztą oprócz Al-Fatah na terenie Jordanii zaczęły działać jeszcze skrajniejsze grupy, np. marksistowski Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny, który oficjalnie wzywał do obalenia monarchii w Jordanii. Jego rzecznicy podkreślali konieczność dokonania rewolucji socjalistycznej w przymierzu z ZSRR. W roku 1970 król mimo wszystko tolerował działanie bojówek, a jednocześnie przygotowywał kontratak (Robins 1999; Piotrowski 1983: 116).

Latem 1970 r. sytuacja w Jordanii zaczęła wymykać się spod kontroli. W miastach na północy dochodziło do starć bojowników z jordańską policją. 1 września 1970 r. w Ammanie Palestyńczycy mieli ostrzelać konwój samochodów, którym jechał król. Nawet J. Arafat nie panował nad wieloma grupami radykałów. Dodatkowo 6 września 1970 r. ludzie

z LFWP porwali zachodnie samoloty i dwa z nich skierowali na lotnisko w Ammanie. Ostatecznie sprowadzili tam i trzeci, a zakładników zabrali do Ammanu, całkowicie ignorując rząd haszymidzki. Wydaje się, że król skorzystał z tej okazji, by zaatakować. Okazał przecież maksimum dobrej woli i to ekstremiści palestyńscy przekroczyli wszelkie granice tolerancji. 15 września 1970 r. oddziały armii zaatakowały bojowników palestyńskich. Siły rządowe składały się z elitarnych oddziałów zdominowanych przez ludzi z plemion dawnej Transjordanii. Król wyraźnie zaapelował do tej części ludności. Zacięte walki w Ammanie i okolicy trwały 11 dni. Strona rządowa odniosła w nich całkowite zwycięstwo. Według OWP zginęło 3,4 tys. Palestyńczyków. Oddziały bojowe Al-Fatah zostały rozbite. Na północy przy granicy z Syrią walki się przedłużyły. Jednak do lata 1971 r. armia rządowa zlikwidowała zbrojny ruch palestyński w całej Jordanii (Wróblewski 2011: 174–176).

W 1970 r. monarchia jordańska była realnie zagrożona. W warunkach Jordanii niebezpieczny dla dynastii był oczywiście radykalny ruch palestyński. Oparciem dla Haszymidów pozostawali poddani należący do plemion transjordańskich. Głównym powiązaniem plemion z dynastią były elitarne i dobrze opłacone jednostki armii na ogół tworzone jeszcze w czasach J.B. Glubba. Ten tradycyjny system zdał egzamin w 1970 r., oczywiście z punktu widzenia panującego rodu.

Kryzys polityczny z lat 1989–1991

Zwycięstwo władz w Ammanie w 1970 r. pozwoliło ustabilizować sytuację polityczną w Jordanii na kilkanaście lat. Do 1989 r. monarchii nie zagrażał żaden poważny ruch polityczny. Trzeba też dodać, że lata 70. przyniosły Jordanii okres szybkiego rozwoju gospodarczego. Setki tysięcy Jordańczyków, w sporej części pochodzenia palestyńskiego, wyjechało nad Zatokę Perską. Do Jordanii docierały pieniądze od pracujących w Arabii Saudyjskiej, Kuwejcie czy Dubaju. Zresztą i w samej Jordanii trwał rozwój turystyki, bankowości i drobnego przemysłu. Państwo jordańskie prowadziło liczne inwestycje infrastrukturalne, zaciągając na ten cel znaczne pożyczki w bankach zachodnich. Jednak ten dobry okres skończył się w połowie lat 80. XX w. Spadek cen ropy zmniejszył dopływ pieniędzy na Bliski Wschód. Równocześnie zachodnie instytucje zaczęły domagać się dyscypliny finansowej od wierzycieli. Zmiany w ZSRR po 1985 r. sprawiły, że przestano wspomagać reżimy prozachodnie dla celów politycznych. Wszystko to uderzyło w finanse Jordanii. W 1989 r. sytuacja była na tyle zła, że rząd w Ammanie musiał zgodzić się na wprowadzenie

oszczędności budżetowych dyktowanych przez MFW. Między innymi obcięto dotacje na żywność (Wróblewski 2011: 216).

Te decyzje uruchomiły kolejny kryzys społeczny w Jordanii. W kwietniu 1989 r. wybuchły masowe zamieszki w kilku miastach. Tym razem buntowali się nie Palestyńczycy, tylko ludność południowej części państwa, np. mieszkańcy miasta Ma'an. Właśnie tam większość stanowili potomkowie plemion beduińskich. Oczywiście należy pamiętać, że obecnie ludzie ci nie prowadzą koczowniczego trybu życia i na ogół mieszkają w miastach i wsiach. Zachowali jednak świadomość przynależenia do plemion. Król Husajn uznał, że konieczne są głębokie reformy. Jeszcze w trakcie zamieszek obiecał powrót do parlamentaryzmu (od 1967 r. nie było wyborów powszechnych). 8 listopada 1989 r. przeprowadzono głosowanie powszechne. Nie uznawano istnienia partii, ale w pełni zaakceptowano rywalizacyjny charakter wyborów i pluralizm poglądów. W rezultacie parlament miał większość zasadniczo opozycyjną. Największa grupa posłów należała do Bractwa Muzułmańskiego, wybrano też wielu przedstawicieli lewicy arabskiej. Dwór natomiast opierał się na tzw. posłach niezależnych reprezentujących interesy lokalnych wspólnot. Często byli to delegaci plemion z południa (Robins 1999: 173–174).

W latach 1990–1991 kryzys się zaostrzył. W sierpniu 1990 r. armia iracka zajęła Kuwejt i cały region stanął przed trudnym problemem wyboru polityki. Król Husajn nie poparł koalicji antyirackiej. Był jedynym tak ważnym przywódcą, który do pewnego stopnia uznawał racje Saddama Husajna. W tym czasie monarchie naftowe wygnały setki tysięcy robotników z paszportami jordańskimi; byli to głównie Palestyńczycy. Irak miał masowe poparcie Palestyńczyków, król Husajn musiał się z tym liczyć. Co więcej, wydarzenia 1989 r. pokazały, że decyzje władz nie zawsze uzyskują akceptację plemion. Polityka równowagi wymagała więc pozyskania ludności palestyńskiej czy szerzej mieszkańców miast na północy. W ramach tych działań król w styczniu 1991 r. powierzył rząd politykom z Bractwa Muzułmańskiego. Ta fundamentalistyczna, ale generalnie umiarkowana organizacja zdobyła specjalne wpływy właśnie wśród Palestyńczyków, szczególnie od wybuchu w 1987 r. I Intifady. Rząd Bractwa trwał tylko do lipca 1991 r. Jednak dzięki jego istnieniu król zneutralizował niechęć ulicy w najgorszym pod wieloma względami dla monarchii roku 1991. W tym roku trwało załamanie gospodarcze, inflacja, a gdy Irak ostrzeliwał rakietami Tel Awiw, tysiące Palestyńczyków jordańskich demonstrowało radość. Król Husajn nie był jednak atakowany, bo prowadził politykę zgodną z oczekiwaniami znacznej części poddanych. Trzeba dodać, że Bractwo Muzułmańskie nie sprawdziło się w praktycznym rządzeniu. Poza tym po klęsce Iraku jasne się stało, że prozachodnia opcja dworu jest konieczna (Wąs 2006: 82–83).

Generalnie dzięki zmiennym manewrom politycznym monarchia przeszła przez tę niebezpieczną sytuację bez strat i dokonała nawet parlamentaryzacji ustroju. Jednocześnie gdy warunki się zmieniły, dwór nadał nowe prawo wyborcze. Rząd w Ammanie doprowadził do izolacji politycznej Bractwa Muzułmańskiego i oparł tworzenie gabinetów rządowych na poparciu posłów niezależnych. Ta grupa w kolejnych wyborach zawsze stanowi większość. Dzięki grze między różnymi społecznościami król mógł narzucić w 1994 r. układ pokojowy z Izraelem wbrew opozycji Bractwa Muzułmańskiego. Król Husajn zmarł w 1999 r. Jego następca Abd Allah II kontynuuje zasadniczo stworzony przez poprzednika sposób sprawowania władzy. W Jordanii odbywają się wybory powszechne, ale król ma prawo rozwiązać niewygodny parlament i on decyduje o terminie przeprowadzenia następnych wyborów. Może przez kilka miesięcy rządzić z pomocą dekretów. Mimo że poparcie potomków plemion beduińskich nie jest tak bezapelacyjne jak dawniej, wydaje się nadal ważnym gwarantem trwałości haszymidzkiego tronu w Ammanie (Milton-Edwards, Hinchcliffe 2009: 56–58).

Podsumowanie

Na podstawie przedstawionych powyżej wypadków można wskazać na istotny aspekt praktyki politycznej Jordanii. Państwo to jest monarchią i głównym aksjomatem jego polityki jest utrzymanie rodu Haszymidów na tronie. Panująca dynasta stosuje rozmaite techniki, by ten cel osiągnąć. Zgodnie ze starą tradycją monarchii arabskiej wykorzystuje również podziały wewnętrzne społeczeństwa i stara się zająć pozycję arbitra. W razie zagrożenia tronu ród panujący musi jednak użyć siły zbrojnej dla rozprawy z opozycją. Od setek lat dynastie muzułmańskie tworzyły w tym celu specjalne oddziały zbrojne. Na ogół starano się, by ich żołnierze wywodzili się z innych grup etnicznych niż większość poddanych. Oczywiście sposób rekrutacji i preferencje etniczne przy formowaniu takich sił zmieniały się w ciągu wieków. Przy wielu różnicach można dostrzec, że powstanie w Jordanii elitarnych jednostek zdominowanych przez Beduinów ma w sobie wiele elementów tej strategii. Siły te przynajmniej dwukrotnie w latach 1957 i 1970 rzeczywiście uratowały panowanie Haszymidów w Ammanie. Z drugiej strony gra polityczna króla Husajna w latach 1989–1991 pokazuje, że monarchia wcale nie musi opierać się tylko na jednej grupie. Co więcej, szukanie równowagi i integracja poddanych jest autentycznym, choć nie zawsze realnym celem polityki władz w Ammanie.

Bibliografia

Annual review for 1957, British Embassy, Amman, January 28, 1958. FO 371/134 006/VJ1011/1/58.

Bania R. 2000, *Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu za prezydentury Dwighta D. Eisenhowera (20.01.1953–20.01.1961)*, Toruń.

Danecki J. 2001, *Arabowie*, Warszawa.

„Dokumentacja Prasowa" 1956, s. 124A.

From Kirkbride to Bevin, March 6, 1950, FO (National Archives, Foreign Office), FO 371/82705.

From Kirkbride to Foreign Office, November 30, 1950, FO371/82716.

Glubb J.B. 1957, *A Soldier With the Arabs*, London.

Glubb J.B. 1983, *The Changing Scenes of Life. An Autobiography*, London.

Lunt J. 1999, *The Arab Legion*, London.

Milton-Edwards B., Hinchcliffe P. 2009, *Jordan. A Hashemite Legacy*, London – New York.

Nutting A. 1972, *Nasser*, London.

Peake F.G. 1958, *History and tribes of Jordan*, Miami, Florida.

Piotrowski J. 1983, *Spór o Palestynę*, Warszawa.

Robins Ph. 2004, *A History of Jordan*, Cambridge.

Salibi K. 1998, *The Modern History of Jordan*, London – New York.

Scott Lucas W. 1991, *Divided we Stand. Britain, the USA and Suez Crisis*, London.

Shwadran B. 1959, *Jordan. A State of Tension*, New York.

Vatikiotis P.J. 1967, *Politics and Military in Jordan: A Study of the Arab Legion 1921–1957*, London.

Wąs A. 2006, *Bracia muzułmanie w Jordanii. Doktryna i organizacja bractwa na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin.

Wilson M. C. 1999, *King Abdullah, Britain and the making of Jordan*, Cambridge.

Wróblewski B. 2009, *Legion Arabski (1920–1957)*, Toruń.

Wróblewski B. 2011, *Jordania*, Warszawa.

Wróblewski B. 2013, *Sojusz Wielkiej Brytanii z Haszymidzkim Królestwem Jordanii (1946–1958). Dylematy mocarstwa w relacjach z zależnym partnerem*, Rzeszów.

Zdanowski J. 2004, *Arabia Saudyjska*, Warszawa.

Data przekazania tekstu: 31.05.2017 r.; data zaakceptowania tekstu: 6.07.2017 r.